

JOANNA SZYDŁOWSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Pamiętane, mówione, zapisane, czyli warmińskie losy w trylogii Edwarda Cyfusa *...a życie toczy się dalej.* Rzecz o wykorzystaniu narracji mówionych

Materiałem analitycznym tego szkicu będą trzy tomy wspomnieniowe warmińskiego regionalisty Edwarda Cyfusa¹. Zbiory reżyseruje idea (re)konstytucji warmińskiej tożsamości zbiorowej na podstawie koegzystencji trzech platform: pamięci rodzinnej; lokalnej spuścizny materialnej i duchowej oraz idei wynikłych z następstwa pokoleń. Zetknięcia perspektyw: generacyjnej (dziadkowie – rodzice – autor), socjalnej (chłopi – kler katolicki), kulturowo-topograficznej (III Rzesza – Polska Ludowa – RFN) budują panoramę przeobrażeń warmińskiego pogranicza na przestrzeni wieku. Tom pierwszy portretuje międzywojnie i wojnę, tom drugi – realia bierutowsko-gomułkowskie, a trzeci – dekadę Gierka i koniec XX wieku. Widząc w tekście Cyfusa oryginalny głos regionalnego dyskursu, podejmiemy się analizy dokonanych w tekście transfiguracji tradycji kulturowych. Celem będzie opis warmińskich „krajobrazów pamięci”² oraz rekonstrukcja współczesnej treści tożsamości warmińskiej. Ustalimy ponadto, w jaki sposób teksty mówione mogą stać się użyteczne w konceptualizacji dziedzictwa kulturowego pogranicza w czasach ponowoczesnych. Refleksje dyscyplinować będą dwa problemy badawcze:

¹ E. Cyfus, *...a życie toczy się dalej*, wstęp J. Chłosta, cz. 1, Olsztyn 2003; cz. 2, Olsztyn 2006; cz. 3, Olsztyn 2010.

² K. Kuczyński, *Krajobrazy pamięci. Studia z literatury i kultury Niemiec i Austrii*, Wrocław 2006.

- 1 Narracje mówione jako teksty i (pre)teksty. *Oral history* jako wyraz rehabilitacji doświadczenia i nobilitacji codzienności,
- 2 *Homo transgressivus* XXI wieku.

AUTOR

Edward Cyfus urodził się w warmińskiej wsi Dorotowo w 1949 r. w rodzinie – jak sam mówi – warmińskich Niemców. Jego matka doświadczyła truamy sowieckiego łagru, ojciec (Mazur) uczestniczył w projektach młodego państwa budującego sieć administracyjno-ideologiczną na ziemiach włączonych, by następnie podzielić los wielu „politycznie niepewnych” (aresztowanie). Rodzice wyjechali do Niemiec w 1978 r., on sam opuścił Polskę w grudniu 1981, wrócił w 1991 r. Medialny dyskurs lat ostatnich wypromował Cyfusa na „ostatniego Warmiaka”, niestrudzonego strażnika pamięci Warmii. Ten fakt ciekawie koresponduje z milczeniem Erwina Kruka („ostatniego Mazura”), który po latach publicystycznej i poselskiej aktywności na rzecz wspólnot natiwnych na pojałtańskich pograniczach w ostatnich dwóch dekadach XX wieku zamilkł, jakby nie umiejąc przebić się w zgiełku ponowoczesności. Tymczasem projekty Cyfusa świetnie wpisują się w nowoczesność. Autor współpracuje z samorządami i placówkami kultury, wykorzystuje siłę opiniotwórczą mediów regionalnych i popkultury. O tych nowych wyzwaniach pisała Anna Szyfer:

W dobie mierzenia się globalizmu z tym, co lokalne i odradzania się w nowej formie regionalizmu warto przyjrzeć się konkretnym działaczom i efektom wydawniczym ich działalności na rzecz regionu oraz przejawom patriotyzmu względem „małej ojczyzny”³.

NARRACJE MÓWIONE

O tym, że narracja oralna posiada określoną strukturę i właściwości przekonali nas Walter Ong i Eric Alfred Havelock, a na polskim podwórku – m.in. Andrzej Mencwel, Grzegorz Godlewski, Roch Sulima⁴.

³ A. Szyfer, *Moja Warmia*, „Lud” 2012, t. 96, s. 328.

⁴ Zob. m.in.: G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima, *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2004; G. Godlewski, *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008; E. Havelock, *Muza uczy się pisać*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2006; W.J. Ong, *Oralność i piśmienność*, tłum., wstęp i red. J. Japola, Warszawa 2011.

Kamień milowy rozwoju ludzkości, jakim było przejście od kultury oralnej do kultury pisma, domaga się dziś ponownego przepracowania implikowanego sytuacją „wtórnej oralności” (Ong) właściwej epoce sieci. „Przejście od ucha do oka jest przejściem z toku czasowego do wizualizacji przestrzennej”⁵ – uważa Andrzej Mencwel, a badacze nowych mediów rozważają zasadność budowy nowej definicji tekstu w sieci⁶. *Oral history* to interdyscyplinarna metoda badań koncentrująca swą uwagę na wywołanych relacjach ustnych, posiadająca określone zasady gromadzenia, inwentaryzowania i analizowania materiałów⁷. W Ameryce początki tej metody badawczej wiąże się przedsięwzięciami Allana Nevinsa z lat 40. XX wieku; w Europie – z projektami tzw. historii oddolnej w latach 60. Pierwszym kompendium nowych studiów stała się praca Paula Thompsona *The Voice of the Past*⁸. Zainteresowanie źródłami mówionymi w obszarach różnych dyscyplin humanistycznych i społecznych konkludowało powstaniem interesujących jakościowo badań, uzupełniających dotychczasową wiedzę⁹. Dla historyków narracje *oral history* są ważnymi źródłami wywołanymi, które uzupełniają stan badań np. w zakresie tematów nieobecnych w oficjalnym dyskursie bądź interpretacyjnie wypaczonych¹⁰. Etnolodzy badają zapisane w narracji kody kultury symbolicznej; psycholodzy – mechanizmy funkcjonowania pamięci; lingwiści – język mówiony; specjaliści od komunikacji – komunikaty niewerbalne; pedagodzy – zastosowania w edukacji¹¹. Spośród wielu możliwych perspektyw oglądu narracji mówionych wybieramy aparat naukowy literaturoznawcy, który pozwala badać strukturę narracji, relacje piśmienności i oralności, związek narratora-bohatera z kształtem dzieła, napięcia między przeżyciem biograficznym a zapisem przeżycia pamiętanego¹². Skoncentrujemy się na opisie kontekstu

⁵ A. Mencwel, *Antropologia słowa i historia kultury*, [w:] *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, red. Ph. Artières, P. Rodak, Warszawa 2010, s. 36.

⁶ U. Żydek-Bednarczuk, *Tekst w Internecie i jego wyznaczniki*, uranos.cto.us.edu.pl/~dialog/archiwum/zydek-bednarczuk.pdf [dostęp: 6.04.2015].

⁷ Najbardziej użyteczne okazały się lektury: K. Nowak, *Metodologia oral history*, „Kultura i Historia” 2011, nr 20, s. 46–57; I. Lewandowska, *Historycy wobec metody „oral history”. Przegląd polskiej literatury naukowej*, [w:] *Historia – Archiwistyka – Informacja naukowa*, red. M. Świąg, Olsztyn 2009, s. 127–138; *Źródła oralne w warsztacie badawczym historyka dziejów najnowszych i w edukacji historycznej*, [w:] *Źródła w edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Toruń 2006, s. 155–161.

⁸ T. Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005.

⁹ I. Lewandowska, „*Oral history*” we współczesnej Polsce – badania, projekty, stowarzyszenia, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2011, R. 1, s. 81–03.

¹⁰ P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna*, [w:] *Doświadczenie i zapis. Nowe źródła – problemy – metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006, s. 13–35.

¹¹ *Historia mówiona. Elementarz* (z płytą CD), tekst M. Kurkowska-Budzan, Warszawa 2008.

¹² M. Głowiński, *Gry powieściowe*, Warszawa 1973.

społeczno-kulturowego, w którym osadzona jest narracja Cyfusa. Spróbujemy przeczytać tę prozę jako zwerbalizowaną interpretację rzeczywistości minionej i ujrzeć ją na tle innych narracji. Interesować nas będzie narracyjny wymiar ludzkiego doświadczenia oraz sposoby utrwalania pamięci¹³. Narracja jest dla nas portretem przeszłości spersonalizowanej i wyrazem egalitaryzacji podmiotów. To projekt nadawania znaczeń („ujmowanie naszego własnego życia oraz rozwijających się w czasie procesów i zdarzeń zachodzących w świecie w całościowe struktury sensu”)¹⁴.

Proza Cyfusa aktualizuje kody narracji tożsamościowych, reminiscencyjnych opowieści „z szuflady”¹⁵ (stosowniej byłoby powiedzieć: „z magnetofonowej taśmy”). Widzieć ją należy w przestrzeni faktów literackich, które począwszy od końca ubiegłego wieku aspirowały do zapisania doświadczenia pojałtańskiego pogranicza „na nowo”¹⁶, relacjonujących się wobec współczesnych opowieści narodowościowych – z jednej strony i globalizacyjnych – z drugiej¹⁷. O konteksty jednak niełatwo. Projekt Cyfusa nie ma precedensu w literaturze o Warmii i Mazurach, autor zagospodarował niszę komunikacyjną. Elitarności dyskursu naukowego przeciwstawił egalitarność głosu szarego człowieka, idee wypracowane w zaciszu gabinetów zastąpił empirią codziennego bytowania, schematom powieściowym przeciwstawił fabularyzację, które „reżyserowało życie” – jak mawiał Krzysztof Kąkolewski. Cyfus kazał przemówić narracjom blisko korespondującym z piśmiennictwem użytkowym: rodzącym się przy rodzinnym stole, przy wiejskim płocie, w znoju prac żniwnych. Trzy tomy wspomnień reprezentują prozę dokumentu osobistego przyznającego priorytet dla obserwacji świata zewnętrznego (kategoria świadectwa)¹⁸. Proza Cyfusa sprawia wrażenie anachronicznej conceptualnie (próżno tu doszukiwać się śladów dyskusji nad literaturą pojałtańskich pograniczy po 1989 r.)¹⁹, pozostawia wiele do życzenia w warstwie ukształtowania tworzywa (kompozycja, linia dramatyczna, kreacje posta-

¹³ Rudymentalne dla tego obszaru są badania formatowania doświadczenia w strukturę narracyjną, sposoby przechowywania doświadczenia w pamięci (analiza treści i sposobów opowiadania, uporządkowanie chronologiczne, sekwencjonalizacja zdarzeń, rozpoznawanie sensu doświadczenia, jego logika i waloryzacja).

¹⁴ K. Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków 2003, s. 12.

¹⁵ S. Bieniasz, *Losy Górnolężaków w dwudziestym wieku*, Gliwice 2005, s. 1.

¹⁶ L. Szaruga, *Dochodzenie do siebie. Wybrane wątki literatury po 1989 r.*, Sejny 1997.

¹⁷ E. Rybicka, *Powrót lokalności (o geograficznych korzeniach literatury lat ostatnich)*, [w:] *Percepcja współczesnej przestrzeni miejskiej*, red. M. Madurowicz, Warszawa 2007, s. 492 i nast.

¹⁸ M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000.

¹⁹ K. Brakoniecki, *Prowincja człowieka. Obraz Warmii i Mazur w literaturze olsztyńskiej*, Olsztyn 2003.

ci). Mankamenty warsztatowe wcale nie przeszkodziły jej w zdobyciu uznania czytelników, a ostentacyjna nieliterackość (estetyczna „siermiężność”) tej prozy stały się rękojmą szczerości wypowiedzi, a być może także – reakcją na znużenie literackimi eksperymentami²⁰. Proza Cyfusa wywołuje w lokalnym środowisku literackim ożywione dyskusje – w sensie argumentacyjnym przypominające spory o powieść Stanisława Waszkielewicza *Wujek Ziuniek na długie zimowe wieczory* nagrodzoną w 2012 r. Literackim „Wawrzynem” Warmii i Mazur²¹.

Cyfus zaproponował rodzaj metaopowieści tylko nieznacznie modyfikującej zasady dyskursu centralnego lat 90. Znajdziemy tu rekwizyty prozy małych ojczyzn. To literatura mikrohistorii i pojedynczego doświadczenia, portret enklawy „długiego trwania” (w znaczeniu Fernanda Breudela), literatura zgody (poetyka mitografii, idealizacja), literatura pierwszego języka, zadowolenia, rodzinnej topografii²². Odpowiedź na pytanie, czy autorowi udało się przekroczyć pułapki regresywnego małoobjętnego lokalizmu jest negatywna. Jeśli ten dokument osobisty wybrzmiewa prawdziwie, to przez wsłuchanie się w głos świadków Minionego, otwarcie się na ich język, pamięć i mīt²³. „Nie ma już kogo spytać o dawną historię tych ziem”²⁴ – ubolewa autorka regionalnego bloga. Naprzeciw tym poznawczym deficytom wychodzi Cyfus. Symboliczne imaginarium jego projektu to triumwirat:

- doświadczenia biograficznego,
- ontologii codzienności,
- języka dnia codziennego.

Tej pierwszej wartości odpowiada aktualizacja form pierwszoosobowych, drugiej – wzory gawędy²⁵, trzeciej – gwara. Alians gawędowej swady i rozpiętej na przestrzeni niemal wieku narracji kronikarskiej daje panoramę losów warmińskiej wspólnoty. Saga Cyfusa, która re-

²⁰ O „zmęczeniu fikcją” i o fascynacji złudą prawdziwości zob. numer tematyczny „Dekady Literackiej” 2010, nr 13.

²¹ Sześćdziesięcioletni amator zdystansował w tej rywalizacji takie tuzy jak: Kazimierz Brakoniecki, Kazimierz Orłoś, Włodzimierz Kowalewski, Mariusz Sieniewicz. Decyzja Kapituły nie była jednomyślna, jedna z członkiń Kapituły złożyła *votum separatum*.

²² M. Dąbrowski, *Swój/Obcy/Inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin 2001.

²³ W. Katarzyński, *Moja Warmia, moje życie, czyli Edward Cyfus „od kuchni”*, <http://mojemazury.pl/125744,Moja-Warmia-moje-zycie-czyli-Edward-Cyfus-od-kuchni.html#axzz3IKKTCZzO> [dostęp: 10.08.2015]. Zob. też film dokumentalny *Bo jestem stąd* z K. Ziemcem jako narratorem (2015).

²⁴ Zob. <http://szafkazksiazkami.blogspot.com/2010/12/zycie-toczy-sie-dalej-edward-cyfus.html> [dostęp: 11.06.2014]

²⁵ To konwencja bliska autorowi. W 2000 r. opublikował zbiór felietonów radiowych w gwarze warmińskiej wraz z kaseta: E. Cyfus, *Po naszym; gawędy warmińskie*, Olsztyn 2000.

prezentuje literaturę dokumentu osobistego, realizuje skomplikowane wzory referencyjności²⁶. Z punktu widzenia oralisty drugorzędne znaczenie ma prawdziwość zarejestrowanych faktów. Badacz literatury dokumentu osobistego może powtórzyć za Joanną Tokarską-Bakir: „etnografia nie zajmuje się faktami, tylko tym, co ludzie o faktach gadają. Pamięć gwiżdże sobie na fakty i apele”²⁷. I choć autor ewokuje autentyczny charakter narracji, to materiał badawczy nie jest dowodem na istnienie określonych faktów historycznych²⁸. Nie mamy dostępu do zapisu audialnego, na którym opierał się Cyfus²⁹. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że mamy do czynienia ze strukturą multiplikującą rozmaite translacje (sam autor określa swój tekst jako „lekką zbeletryzowaną literaturę faktu”)³⁰. Źródłami w pierwszym tomie są zapiski matki autora, kasety audialne z jej narracjami, translacje Cyfusa spisującego słowa matki z taśm i opatrującego tekst spajającą narracją³¹. W następnych tomach Cyfus sięga po nagrania rozmów telefonicznych, odwołuje się do źródeł epistolograficznych, respondentami czyni osoby spoza rodziny (uniwersalizacja doświadczenia). Te „szumy, zlepy, ciągi”³² podległy opracowaniu (kodowanie materiału empirycznego) i segmentacji. Językowy obraz świata był modelowany na wielu poziomach: w I tomie czyniła to matka, spisując swoje wspomnienia ze świadomością, że będą upublicznione, a wtórnie – autor, a jeszcze później – redaktorzy wydawniczy.

REHABILITACJA DOŚWIADCZENIA I NOBILITACJA CODZIENNOŚCI

Narracja Cyfusa może być czytana jako oferta intelektualna agonistyczna wobec obwieszczeń o „śmierci metanarracji” w czasach postnowoczesnych (Lyotard). Metanarracje miały fundamentalne znaczenie w czasach dominacji etosu wspólnotowości. „Ich rola polegała na podtrzymywaniu pierwotnego, silnie zakorzenionego w tradycji porządku społecznego, na regulowaniu relacji międzyludzkich, utrwa-

²⁶ Ph. Lejeune, *„Drogi zeszycie... drogi ekranie: o dziennikach osobistych*, tłum. A. Karpowicz, M. Rodak, P. Rodak, Warszawa 2010.

²⁷ J. Tokarska-Bakir, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004, s. 17.

²⁸ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

²⁹ I. Lewandowska, *Problemy warsztatowe historii mówionej, czyli o tym, jak powstawały książki Edwarda Cyfusa*, [w:] E. Cyfus, *...a życie toczy się dalej*, cz. 2..., s. 137–149.

³⁰ <http://www.olsztyn24.com/news/24087-znowu-mozna-kupic-bdquowarmiska-sagerdquo.html> [dostęp: 12.03.2015].

³¹ Wiele o sposobie porządkowania materiału i o transformacjach wiodących ku ostatecznej wersji tekstu na przykładzie dziennika osobistego opowiedział Paweł Rodak. Zob. P. Rodak, *Miedzy zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011.

³² Pożyczam metaforę od Mirona Białoszewskiego.

laniu więzi i chronieniu wspólnoty”³³. Narracje Cyfusa osadzone są silnie w relacjach rodzinnych (opisują hierarchię, emocje, tabuizację) i w tym sensie rodzina jest – jak mówi Zofia Mitosek – „fabulatorem narracji”, „siłą napędową aktywności narracyjnej”³⁴. Oko badacza dostrzeże najważniejsze punkty zwrotne rodzinnej biografii (zesłanie, emigracja), których ważność potwierdza kompozycja. Szczególnie wyrazista jest obecność rozbudowanego planu fabularnego rekonstruującego doświadczenie sowieckiej zsyłki (sens martyrologiczno-wiktyimizacyjny), co trzeba widzieć w perspektywie ustaleń Huberta Orłowskiego na temat odmiennych fundamentów polskiej i niemieckiej pamięci wobec wojny i okupacji („asymetria deprywacji”) ³⁵ oraz przywracania wiedzy o wykluczonych fragmentach polskiej pamięci zbiorowej pod koniec wieku³⁶.

Badacze źródeł mówionych zwracają uwagę na repetycje i memoryzacje jako czynnik edukacyjny i fundament zbiorowej pamięci warunkującej istnienie zbiorowości plemiennej, a literaturoznawcy dorzucają, że artystyczne wizje pogranicza charakteryzuje fabularna koncentracja na losach społeczności rodzimej oraz odniesienia do kanonizowanych wzorów i symboli etnicznych³⁷. Czytane tym kodem narracje Cyfusa oferują sensy bezcenne dla rekonstrukcji duchowego pejzażu wspólnoty warmińskiej w XX wieku. Trylogia Cyfusa byłaby więc trenem nad przeszłością i hymnem na jej cześć. Ten zapis jest „projektem ratowniczym”, by skorzystać z metafory Ewy Domańskiej³⁸. Wykorzystuje ostatnią szansę udostępniania odbiorcy zapomnianych fragmentów przeszłości, ma również swój wymiar etyczny³⁹. Pomaga definiować tożsamość jednostkową i zbiorową, buduje bezpieczeństwo na gruncie wartości, pozwala przezwyciężyć kompleksy „obywateli drugiej kategorii”, tworzy fundamenty wspólnoty pamięci⁴⁰. Niektó-

³³ M. Straś-Romanowska, *Psychologia wobec małych i wielkich narracji*, [w:] *Psychologia wielkich i małych narracji*, red. M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko, Warszawa 2010, s. 28.

³⁴ Z. Mitosek, *Rodzina w opowiadaniu, opowiadanie w rodzinie*, [w:] *Praktyka opowiadania*, red. B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski, Kraków 2001, s. 175–193.

³⁵ H. Orłowski, *O asymetrii deprywacji. Ucieczka, deportacja i wypędzenie w niemieckiej i polskiej literaturze po 1939 roku*, [w:] *Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. H. Orłowski, A. Sakson, Poznań 1996, s. 189–209.

³⁶ Zob. m.in. J. Chłosta-Zielonka, *Wędrowniacy ku wolności. Wspomnienia emigrantów z lat sowieckiej okupacji*, [w:] *Literatura utracona, poszukiwana czy odzyskana. Wokół problemów emigracji. Studia i szkice*, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2003, s. 240–249.

³⁷ E. Kasperski, *Kategoria pogranicza w badaniach literackich. Problemy metodologiczne*, [w:] *Pogranicze kulturowe. Odrębność – wymiana – przenikanie – dialog*, red. O. Weretnik, J. Wolski, G. Jaśkiewicz, Rzeszów 2009, s. 11 i nast.

³⁸ <http://ewadomanska.pl/projekt-mistrz/o-projekcie/> [dostęp: 16.03.2015].

³⁹ www.domwarminski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=305:jan-chlosta-niezwyklosc-warmii-w-kulturze-polskiej&catid=51&Itemid= [dostęp: 12.04.2015].

⁴⁰ B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.

re z epizodów zgromadzonych przez Cyfusa opowieści mają znamiona „pamięci utajnionej”, jak pisała Janina Hajduk-Nijakowska „pamięci nieuwjawnianej obcym, przekazywanej głównie w tradycji rodzinnej, lokalnej, wśród zaufanych, wśród swoich. [Pamięci, która – przyp. J.S.] stoi często w ostrej sprzeczności z pamięcią oficjalną, instytucjonalną, państwową”⁴¹.

Narracja Cyfusa wpisuje się w długą historię narracji opisujących tradycje warmińskie (od Walentego Barczewskiego, Marii Zientary-Malewskiej, Alojzego Śliwy, Klemensa Frenszkowskiego, do Huberta Orłowskiego)⁴². Parytet autentyzmu nadaje szczególnego wymiaru partiom opisującym codzienność warmińskiego świata u progu lat 30., wraz z symboliką wiary katolickiej, estetyką wnętrza, kulinariami, specyfiką prac gospodarskich, formami relaksu, hierarchią wspólnoty wioskowej, relacjami płci⁴³. Nobilitacji codzienności sprzyja wsłuchanie się w głos kobiety, jak chce antropologia, odpowiedzialnej za sferę domową. Pierwszy tom jest opowieścią o kobiecie (córcie, matce i żonie), Warmiaczce, katoliczce, świadku historii XX w. Fakt, iż bohaterką zostaje kobieta, mógł sugerować, że oto odkryte zostaną sfery słabo dotąd obecne w zmaskulinizowanych narracjach o Warmii i Mazurach. Tę hipotezę zdawało się potwierdzać pierwsze zdanie I tomu – wypowiedziane w gwarze i przywołujące wspomnienie spania sióstr w jednym łóżku, wspólnej kołdry, „dziewczyńskich” marzeń. Łóżko w chacie jest przestrzenią najbardziej intymną, chroni przed historią i ideologią. Nie spodziewajmy się jednak zbyt wiele. *...a życie toczy się dalej* napisane jest z męskiej perspektywy, a kobieta jest pokazana jako Inna/Obca⁴⁴.

HOMO TRANSGRESSIVUS XXI WIEKU

Narracja Cyfusa lekceważy imperatyw historii politycznej jako kreatora dziejów. W pierwszej części sagi reymontowski porządek kalendarza natury uchylony zostaje w latach 30. – wraz z inwazją czynników ideologii. Świadczą o tym tytuły rozdziałów opartych na doświadcza-

⁴¹ J. Hajduk-Nijakowska, *Współczesne śląskie opowieści wspomnieniowe. Wybrane aspekty kształtowania tożsamości regionalnej*, [w:] *Kalejdoskop tematów śląskich. Zbiór studiów filologicznych*, red. K. Kossakowska-Jarosz, Opole 2011, s. 160.

⁴² J. Chłosta, *Warmia i Mazury w literaturze polskiej i niemieckiej w latach 1945–1995*, Olsztyn 1997.

⁴³ Zob. zapis dyskusji *Warmiński dwugłos* w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu 9.05.2013 r. z udziałem Edwarda Cyfusa i Huberta Orłowskiego, dyskusję prowadziła Izabela Lewandowska: <http://umk.tv.pionier.net.pl/adv?page=5&main=False&id=2135> [dostęp: 1.02.2014].

⁴⁴ Repertuar cech przypisywanych kobiecie na Warmii koresponduje z ustaleniami K. Kossakowskiej-Jarosz: *Anioł czy piekielnica? Obraz kobiety w piśmiennictwie śląskim w XIX wieku*, Opole 2009, s. 123.

niu rodzinno-katolickiej potoczności (*Wielkanoc, Pierwsza komunia Lyjanki, Żniwa*) oraz na figurach projektujących totalitaryzmy XX w. (*Rok 1939, Zesłanie-Rosja, Sześć tygodni na wschód, Obóz*). Przypatrujemy się kresowi świata stabilnego, rządzonego przez znane reguły religii i władzy lokalnej. Saga pokazuje, jak Wielka Historia wpisuje prowincjonalnych bohaterów w projekty paneuropejskie. W tomie ostatnim sfera tytułarna rozdziałów portretuje porządek labilnej geografii europejskiego pogranicza w XX wieku (*Barczewo, Droga na Zachód, W lagrze*) oraz cezury w życiu rodziny (*Złote Gody, Wyjazd Rodziców*). Można przeczytać prozę Cyfusa jako polemikę z wizją „wyzwolenia” (t. 2) i niuansami decyzji migracyjnych wspólnot natywnych na pojałtańskich pograniczach (t. 3). Uważny czytelnik odnajdzie tu refleksy opresyjności sowieckich żołnierzy, duszną atmosferę inwigilacji lat stalinowskich, poczucie wykluczenia i pauperyzację wspólnot natywnych po Październiku.

Sadze obca jest nacjonalizacja przestrzeni kulturowej Warmii: nic tu nie jest polskie albo niemieckie (kościół, cmentarze, budynki użyteczności publicznej, ludzie). Nie ma figur opisujących porządek polityczny i ideologiczny Warmii. Nie ma słowa o partiach politycznych, o Wehrmachcie, o Ziemiach Odzyskanych, o nadziejach polskiego Października. Zasymilowanie ciągłości dziejów pogranicza polsko-niemieckiego (zwłaszcza brak radykalizacji cezury 1945 roku) jest odstępstwem od waloryzacji znanej z literatury powojennej. Warmiński *cicerone*, który w XXI wieku oprowadza nas po bezdrożach europejskiego pogranicza, nie ufa historii: nonszalanckiej wobec jednostki, nielogicznej i okrutnej. Opresyjności ideologii Cyfus przeciwstawia logikę trwania rodu; pokazuje, jak podmiot definiuje się przez sieć odniesień do przeszłości rodzinnej, etnicznej, społecznej, za pomocą których tworzą się opisane przez Maurice’a Halbwachsa społeczne ramy pamięci.

Opowiadacz sagi „posiada język” i świadomie go używa. W prozie polskiej dopiero w latach 60. XX wieku pojawił się głos reprezentanta wspólnoty natywnej (Mazur Erwin Kruk), przed tym „kopernikańskim przewrotem” obowiązywała praktyka deskrypcji warmińskiego/mazurskiego interioru językiem pożyczonym (narzuconym), co skutkowało opisem ułomnym w sensie społecznym i psychologicznym⁴⁵. Podczas gdy natywni bohaterowie Erwina Kruka i Bohdana Dzitki wstydzili się swojego języka (gwara stygmatyzowała nienowoczesnością i prowincjonalnością), Cyfus uznaje gwarę za atut, który

⁴⁵ J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec kategorii pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur 1945–1989*, Olsztyn 2013.

otwiera mu drzwi warmińskich domostw i pozwala zająć prestiżową pozycję egzegety tego świata. Gwara to znak wtajemniczenia wiążący nicią wspólnego doświadczenia i wspólnej pamięci.

Jednym z najważniejszych wyznaczników prozy Cyfusa jest rezygnacja z dyskursu tożsamościowego bohaterów natywnych. Nie ma pytań o tożsamość, bo zostały one zadane już dawno ustami bohaterów Wilhelma Szewczyka, Eugeniusza Paukszty, Zbyszko Bednorza. Przekonujące odpowiedzi nie padły, a powtarzalność banalnych fraz i sekwencji fabularnych skompromitowała przedmiot refleksji. Cyfus nie hamletyzuje, nie problematyzuje swojej biwalencji. „Zawsze siedzimy między dwoma krzesłami”⁴⁶ – mówił o ludziach pogranicza przywoływany już Stanisław Bieniasz. W świecie przedstawionym Cyfusa krzesła nie uwierają, niemieccy bohaterowie nie są agonem dla polskich bohaterów. Referujący swój warmiński świat Inny/Obcy wcale takim się nie wydaje. To wciąż Inny, ale Swój Inny⁴⁷. Fascynuje innością, potrafi o niej atrakcyjnie opowiedzieć. Polisemantyzm jest atutem, daje parytet na reprezentowanie różnych postaw. To kontrapunkt wobec optymistycznych rozpoznań „odzyskiwanej polskości” dekady Gomułki (Eugeniusz Paukszta) i dramatycznie konkluzywnych deklaracji niemieckości w latach 90. (Tadeusz Willan).

Prawo retorycznego zaniechania obowiązuje również w sferze ilustracji decyzji migracyjnych obywateli polsko-niemieckiego pogranicza. Cyfus niczego nie tłumaczy, a poprzestaje na przywołaniu pojedynczego przypadku (losy rodziny). To słuszne posunięcie. W XXI w. nawet najbardziej nieprzygotowany odbiorca wie, że decyzje wyjazdowe podjęto już dawno, biografie (warmińskich, mazurskich, śląskich) wysiedleńców nieodwracalnie zmodyfikowane zostały przez geografię i czas, przebrzmiały emocje publicystycznych sporów, których symbolem było w 1989 r. wystąpienie sejmowe Edmunda Osmańczyka i reporterski zbiór Agnieszki i Andrzeja Krzysztofa Wróblewskich *Zgoda na wyjazd*. Cyfus traktuje wybory narodowościowe pogranicza jako drugorzędne wobec wyborów egzystencjalnych. Chce widzieć w Warmiakach grupę natywną o niskiej sprawczości i decyzyjności, raczej oportunistyczną i arefleksyjną w sferze autoidentyfikacyjnej⁴⁸. Jest

⁴⁶ Cyt. za: M.S. Szczepański, *Region pogranicza kulturowego w perspektywie socjologicznej (przypadek Górnego Śląska)*, [w:] *Polsko-niemiecka wspólnota losów: uciekinierzy, wysiedleni, wypędzeni w „literaturze wypędzenia” w polskiej literaturze kresowej*, red. K. Karwat, S. Bieniasz, tłum. W. Joehling, S. Bieniasz, Gliwice 1996, s. 43.

⁴⁷ M. Dąbrowska-Partyka, *Literatura pogranicza. Pogranicza literatury*, Kraków 2004, s. 70.

⁴⁸ A. Szyfer, *Ludzie pogranicza. Kulturowe uwarunkowania osobowości*, Poznań 2005, s. 97.

tu miejsce na nieostrą i labilną tożsamość, dominację perspektywy codzienności, prymat motywacji egzystencjalnej nad polityczną⁴⁹.

Jednym z najbardziej tajemniczych rysów portretu Cyfusowego *homo transgressivus* jest brak informacji o zapleczu edukacyjnym i socjalizacyjnym jego biografii⁵⁰. Tę sytuację historycy określają mianem milczenia źródeł (*argumentum ex silentio*). Zastanawiać musi, dlaczego bohaterowie wspólnoty warmińskiej po 1945 r. nie są portretowani poprzez doświadczenie szkolne (świeclicowe, czytelnice, harcerskie, ZMP-owskie), jak dyktował kanonizowany przez Igora Newerlego, a utrwalony piórem Karola Małłka, wzorzec literacki. Na kartach sagi nie napotykamy wzmianki o lekturze prasy, o wizycie w teatrze czy kinie. Jeśli przyjąć, że komunikowaniem jest także brak wypowiedzi⁵¹, to nieobecność danych o kulturalizacji Warmiaków w obrębie polskiej społeczności po Jałcie mówi o niskiej randze, jaką owa wspólnota przypisywała tej aktywności – to z jednej strony. Z drugiej – weryfikuje optymizm sądów o atrakcyjności ofert kulturalnych skierowanych do wspólnot natywnych i komunikuje o silnej izolacji Warmiaków wobec polskiego świata. Ten gest zaniechania ma także drugie dno. Eliminacja z pejzażu świata przedstawionego instytucji reprezentujących ośrodki dyspozycyjne nowej władzy (szkoła, organizacje młodzieżowe) pozwala obronić wiarygodność portretu wspólnoty natywnej jako autonomicznej w swych wyborach, nieskażonej indoktrynacyjną polityką władz polskich. Jeśli zgodnie z tym kodem zrekonstruować portret warmińskiego twórcy, to być może odnaleźlibyśmy klucz dla sytuacji ograniczonej referencyjności tej narracji wobec kanonu polskiej literatury po 1945 roku o Warmii i Mazurach. Cyfus nie dyskutuje z literackim paradygmatem, bo go nie zna. Nieco paradoksalnie, ów brak literackich korespondencji pozytywnie waloryzuje przekaz Cyfusa: opatruje go przymiotami epistemologicznej szczerości.

Świat przedstawiony sagi Cyfusa jest przeciwieństwem ponurych Baumanowskich wizji miejsc ogołoconych z ich kulturowej i duchowej wartości⁵². Imperatyw etyczny opisu warmińskiego świata budowa-

⁴⁹ S. Chwin, „Literatura pogranicza” a dylematy... Europy Środkowej, [w:] *Tematy polsko-niemieckie*, red. E. Traba, R. Traba, Olsztyn 1997, s. 161–171.

⁵⁰ Jedyne tego typu informacje dotyczą międzywojnia i całkowicie eliminują kontekst ideologiczny niemieckiej oświaty tego czasu. Zob. T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989.

⁵¹ W metodologii *oral history* przyjmuje się, że brak informacji o danych wydarzeniach może wskazywać: na niewystępowanie wydarzeń w rzeczywistości, na brak wiedzy respondenta o ich istnieniu, na uznanie ich przez respondenta za marginalne i nieistotne, na uznanie ich przez respondenta za istotne i z tej racji świadomie pominięte.

⁵² Z. Bauman, *Tożsamość – jaka była, jest i po co?*, [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001, s. 10.

ło przekonanie o wadze idei wspólnotowych kiełkujących na gruncie przywiązania do ziemi, wiary i obyczaju. Warmia Cyfusa jest plebejska i zwyczajna. Daleko jej zarówno do splendoru patrycjuszowskiej biskupiej krainy (Władysław Ogrodziński), jak i do metafizycznego dreszczu poezji Kazimierza Brakonieckiego. Całkiem zwyczajni są też mieszkańcy tej krainy. Cyfus pokazał, jak w XXI wieku *homo transgressivus* traci przymioty lokalnego dziwoląga, wiecznego odmienca, renegata itp. Ten nieheroiczny dwudziestowieczny Europejczyk nie miał nadmiernie rozwiniętych przymiotów dialogiczności, uniwersalizmu, nie wiedział nic o tożsamości hybrydycznej i załamaniu taksonomii pogranicza⁵³. Mimo to z gracją poruszał się w wielokulturowej, bilingwalnej przestrzeni, instynktownie czerpał korzyści z dyfuzyjności granicy w zakresie budowania wzorów postaw i standardu życia, a przede wszystkim – posiadał „odwagę opuszczenia własnego brzegu”⁵⁴, by przywołać Krzysztofa Czyżewskiego. Największą z zalet współczesnego obywatela pogranicza w ujęciu Cyfusa jest projektowanie spotkania z Innym przez działanie. To aktywność sąsiedzka i samorządowa zorientowana na produkcję wiedzy i wartości, ucząca pragmatyki współistnienia. Warmia jest dziś nie tylko projektem pamięci i literatury, ale także przestrzenią performatywnego eksperymentu, gdzie – jak chce Ewa Domańska – kreuje się rozmaite tożsamości, realizuje innowacje kulturowe i społeczne⁵⁵. Sens tej prozy realizuje się także w przestrzeni pozatekstowej. To Cyfusowe gesty „zamieszkania” i „znarratywizowania” warmińskiej chaty w Giławach⁵⁶, strój ludowy przywdziewany przy szczególnych okazjach, demonstracja obecności gwary w XXI-wiecznej popkulturze⁵⁷. Filozofia działania i eksperymentu znajduje swoje konteksty także w fundamentach metodologicznych *oral history*. To interdyscyplinarne przedsięwzięcie naukowe z pogranicza historii i antropologii kulturowej jest zawsze obciążone szczególną misją humanistyczną implikowaną bezpośrednim spotkaniem z Innym: z jego emocjami, jego prawdą, jego niepamięcią.

⁵³ J. Markiewicz, *Prawa człowieka na pograniczach. Narracja historyczna i świadectwo*, <http://uczyc-sie-z-historii.pl/pl/artykuly/zobacz/194> [dostęp: 12.07.2015].

⁵⁴ K. Czyżewski, *Pogranicze i pragmatyka etosu*, www.geremek.pl/index.php?id=308 [dostęp: 11.05.2015].

⁵⁵ E. Domańska, „Zwrot performatywny” we współczesnej humanistyce, „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 48–61.

⁵⁶ Autor pracuje nad książką, która opowiadać będzie o losach mieszkańców warmińskiej chaty.

⁵⁷ Cyfus jest autorem tekstów w gwarze przeznaczonych dla zespołów rockowych.